Debiut w Superlidze, dublet w Reprezentacji Polski

Data publikacji: 4.02.2020 18:57

W środku sezonu zimowego, wobec małej do tej pory ilości śniegu, Ustroń przyciąga turystów innymi atrakcjami. Równie szeroki przekrój aktywnego wypoczynku w czasie zakończonych już ferii, ustrońskim szczypiornistkom i szczypiornistom zapewnił klub, głównie dzięki inicjatywie trenera Piotra Bejnara. Były wyjazdy na narty, ale także wizyty na basenie i w siłowni oraz różnorodne zajęcia fitness. Dużo działo się także na hali Sp1 przy ulicy Partyzantów. Oprócz treningów młodzież zagrała sparing ze starszymi kolegami z klubu Czantoria-Ustroń.

Trwa przerwa w rozgrywkach ligowych, za to nie ma przerwy w dobrych newsach. O powołaniu Ignacego Jaworskiego do Kadry Polski już pisałem. Równie dobre wieści przyszły ze Śląska, a konkretnie z Zabrza. Dwóch wychowanków ustrońskiego klubu, gra tam od trzech lat w juniorskim zapleczu Górnika Zabrze. Obaj występują również w barwach drugoligowego SPR Górnik Zabrze. Teraz, na koniec pierwszej rundy dotarła następna fantastyczna wiadomość. Spośród wszystkich młodych zawodników Górnika, trener Marcin Lijewski na konsultacje treningowe Superligowego NMC Górnik Zabrze, zaprosił czwórkę najlepszych zawodników. Wśród tych czterech nazwisk znaleźli się Mateusz Cieślar i Szymon Medwid. Obaj wychowankowie MKS Ustroń zasilili Superligowy skład również na sparingowe mecze z czeskim HC ROBE Zubri. Wyjść na parkiet w składzie trzeciej drużyny w Polsce, to ogromny prestiż dla tej dwójki oraz klubu z Ustronia. Nie przebrzmiały jeszcze komentarze do tej wiadomości, a nadeszła następna. Na stronie ZPRP ukazała się lista kolejnych powołań do Reprezentacji Polski juniorów młodszych. Pojawiło się tam nazwisko zawodnika MKS Ustroń Patryka Siekierki. Będący na użyczeniu szkoleniowym w SMS ZPRP Kielce, prawoskrzydłowy MKS-u również założy koszulkę z Orłem na piersi. To wielkie osiągnięcie ustrońskiego klubu, który wyszkolił dwóch zawodników dla Reprezentacji Polski i dwóch dla Superligi.

Trzeba zanalizować te sukcesy także w aspektach dalszego rozwoju tych sportowców w macierzystym klubie. Przykro to pisać, ale z tym nie jest już tak pięknie. Jak dotąd trudno się oprzeć wrażeniu, że praca trenerska w klubie nosi znamiona syzyfowej. Powód jest prosty. Na dzień dzisiejszy brak odpowiedniego obiektu. Trwają analizy różnych scenariuszy, by to zmienić. Oby udało się znaleźć salomonowe rozwiązanie jak najszybciej. Zawodnicy, o których napisałem powyżej najchętniej graliby w Ustroniu, zamiast być wartością dodaną dla innych, szeroko rozumianych społeczności klubowych. Jak na ironię skorzystały aglomeracje, które nie mogą narzekać na braki kadrowe. Do tego dochodzi spora grupa wychowanków MKS-u, która w ogóle nie ma gdzie grać. Mimo to nie tracą więzi z klubem. Przychodzą na treningi oraz dopingować na meczach, swoich następców. Na razie marnują potencjał i umiejętności, niemniej wszyscy deklarują chęć powrotu na parkiet. Jak dotąd nie mają takiej możliwości, Patrząc z perspektywy czasu na osiągnięcia szkoleniowców w przełożeniu na możliwości, nasuwa się nieskromny wniosek. Ustroński klub stać na granie o najwyższe lokaty także w ogólnokrajowych ligach seniorskich. Zespół seniorów grając w krajowej lidze, stworzyłby dla młodych mieszkańców zupełnie nowe perspektywy. Samo miasto zyskałoby cykl pasjonujących widowisk oraz dodatkowego splendoru. Pozostaje mieć nadzieję, że te plany uda się zrealizować.

Za kilkanaście dni wystartuje druga runda Śląskiej Ligi i ustroński szczypiorniak przyniesie kolejną porcję emocji. Dodatkową atrakcją dla czytelników Portalu OX będzie konkurs z nagrodami, do udziału w którym już dziś zapraszam.

K. Medwid